



Ks. JAROSŁAW BABIŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

jbabinski@wp.pl

ORCID: 0000-0002-1358-1516

NADZIEJA JAKO FUNDAMENT MYŚLENIA EKOLOGICZNEGO

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2025.002>

Streszczenie

Hasło Roku Jubileuszowego 2025 „Pielgrzymi nadziei” postuluje teologiczną refleksję nad cnotą nadziei. Uczynienie nadziei istotnym aspektem dyskursu eko-teologicznego wydaje się szczególnie trafnym rozwiązaniem. Nadzieja chrześcijańska może stać się istotnym impulsem do wzbudzania postaw proekologicznych, podkreśla bowiem efektywność i skuteczność ludzkich działań oraz nadaje im szczególną motywację wiary.

Słowa kluczowe: nadzieja, ekologia, ekoteologia

HOPE AS A FOUNDATION OF ECOLOGICAL THINKING

Abstract

The motto of the Jubilee Year 2025 “Pilgrims of Hope” calls for a theological reflection on the virtue of hope. Integrating it as a key dimension of ecotheological discourse appears to be a particularly fitting approach. Christian hope can serve as a significant impetus for fostering pro-ecological attitudes, since it underscores both

the efficacy and effectiveness of human action while grounding such action in the distinctive motivation of faith.

Keywords: hope, ecology, ecotheology

Rok Jubileuszowy 2025 pod hasłem „Pielgrzymi nadziei” stawia w centrum refleksji teologicznej cnotę nadziei. Stanowi to szczególne wyzwanie, by przyjrzeć się intensywniej jej znaczeniu w budowaniu życia wiary w najróżniejszych jego aspektach. Nie może zabraknąć refleksji dotyczącej niezwykle istotnej kwestii, jaką dla współczesnego świata niezmiennie pozostają problemy ekologiczne, w tym szczególnie ochrona środowiska naturalnego. Wszak „życie powołaniem do bycia obrońcami dzieła Bożego jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego”¹.

NADZIEJA WE WSPÓŁCZESNYM NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Na zawsze Sobór Watykański II pozostanie historyczno-teologiczną cezurą dla każdego zagadnienia wiążącego się z życiem Kościoła. Jego nauczanie zostaje więc przyjęte jako punkt wyjścia do rozważań o nadziei we współczesnej teologii. Dokumenty soborowe przede wszystkim podkreślają jej eklezjotwórczą rolę: „Chrystus jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi, jako widzialny organizm, nieustannie go też przy życiu utrzymuje, prawdę i łaskę rozlewając przez niego na wszystkich”². Jednocześnie zwracają uwagę na personalistyczno-indywidualny wymiar przeżywania nadziei we wspólnocie wiary poprzez spełnianie woli Bożej przez człowieka przy zachowaniu jej mocą Ducha Świętego³. Osoba ludzka jawi się bowiem jako byt dynamiczny, uzewnętrzniający się i manifestujący swoją indywidualność oraz tożsamość poprzez swe działania. Człowiek wciąż otwiera się na przyszłość, stawia sobie konkretne cele do realizacji, do czegoś dąży, odkrywając tkwiące w nim wciąż nowe i niewykorzystane potencjalności. Ten wielowymiarowy dynamizm, warunkowany ludzką rozumnością, manifestuje się zwłaszcza wynikającą z niej możliwością dokonywania wyborów i działania.

Osoba ludzka posiada także nieredukowalny wymiar relacyjności. Niezbędnym czynnikiem dla urzeczywistniania się rozwoju człowieka jest społeczność wspól-

¹ LSi 217.

² KK 8.

³ Por. tamże, 64.

noty Kościoła, motywująca i ukierunkowująca osobę ludzką w jej rozwoju. Wspólnota, poprzez relację z innymi osobami, staje się dla człowieka impulsem do osobistego doskonalenia się i wzrostu, który w konsekwencji powoduje wprowadzanie zmian w otaczającym go świecie i tworzenie coraz bardziej skonkretyzowanej, odnoszącej się do wiary przestrzeni agatologicznej i aksjologicznej.

Duch, który mówi do Kościoła i w Kościele (Ap 2,7), oczekuje coraz pełniejszego i świadomego zaangażowania człowieka wiary w zadania, jakie przynosi konkretny czas: czas zasługiwania, wyborów oraz działania. Trzeba bowiem zauważyć – zaznacza Sobór Watykański II – że nadzieja, nazywana eschatologiczną, w żadnym wypadku nie pomniejsza zadań powierzonych człowiekowi na ziemi. Jednak przy braku fundamentu, jakim jest Bóg, oraz braku nadziei na życie wieczne ludzka godność zostaje naruszona, a w kontekście pytań dotyczących życia i śmierci oraz winy i cierpienia rozpoczyna się ludzka rozpacz, poczucie utraty sensu i celu⁴. Wartość nadziei nie ogranicza się więc tylko do Bożych obietnic związanych z nadzieją na życie wieczne. Oznacza swego rodzaju imperatyw, wzywający już teraz do osobistego wzrostu i budowania królestwa Bożego – determinację do aktywności ze względu na to, co jest i co będzie⁵. Człowiek bowiem – właśnie powodowany nadzieją – dąży ku pełni, pragnąc doskonalić siebie i świat czynić sobie poddanym (por. Rdz 1,28). „Trzeba nadzieję umieścić w kontekście poważnego myślenia o człowieku. [...] Człowiek rozpięty jest w czasie – między przeszłością a przyszłością. Jestem wędrowcem, w drodze, jestem homo viator – nie tyle jestem, co staję się”⁶.

O nadziei przeżywanej w przestrzeni wiary mówi m.in. Jan Paweł II, podkreślając niewystarczalność jedynie ludzkich aspiracji w budowaniu świata, projektów autosoterycznych opartych na fałszywie konstruowanej indywidualistycznej i egocentrycznej antropologii, lansującej wizję człowieka samowystarczalnego i wyzwolonego od ograniczeń wielkich narracji, w tym religii. „To prawda, że niejednokrotnie człowiek uważa, iż jest w stanie budować swą nadzieję na pewnikach naukowych, na materializmie dialektycznym lub praktycznym, na pieniądzu i na przychylności mocniejszych, względnie na wsparciu przyjaciół i bliskich. W końcu jednak uświadamia sobie, że taka nadzieja jest fałszywa i nierealna. [...] człowiek dzisiejszy potrzebuje «prawdziwej i realnej nadziei»; potrzebuje «nadziei konkretnej». Czym jednak jest ta nadzieja? [...] tą «konkretną», «prawdziwą i realistyczną» nadzieją jest sama osoba Jezusa Chrystusa”⁷.

Papież ukazuje niezbędność uwzględniania pierwiastka wiary w aktywności człowieka i osadzenia go w przestrzeni wiary. Człowiek bowiem „nie może siebie

⁴ Por. KDK 21.

⁵ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 24.

⁶ J. Kłoczowski, *Rekolekcje o nadziei*, Kraków 2005, s. 1.

⁷ D. Xerri, *Jezus Chrystus jedyną nadzieją człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Młodość nadzieją Kościoła i świata*, red. L. Balter, Poznań 2008, s. 445.

sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie”⁸. Co więcej, nie jest w stanie przewyższać swojej małości, ograniczoności, stwierdzanych wciąż klęsk i związanych z nimi rozczarowań. Potrzebuje Boga, „ażeby przekroczyć próg nadziei, nie zatrzymywać się przed nim, ale pozwolić się prowadzić”⁹. Człowiek wtedy jest w stanie owocnie przeżywać swoje życie, gdy jest otwarty na Boga i działanie Jego łaski¹⁰, gdy jest w rozumieniu samego siebie teotropiczny.

Człowiek jest powołany do ciągłego na nowo odkrywania i rozumienia swojego powołania tak w odniesieniu do siebie samego, jak i w wymiarze społecznym. Oznacza to zaangażowanie swego intelektualnego potencjału w czytanie znaków czasu, coraz wyrazistszego rozumienia swej aktywności w świecie, która wtedy staje się najbardziej pełna, gdy człowiek otwiera się na Bożą obecność i dary Stwórcy: „dzięki pomocy łaski Bożej i przy współpracy ludzkiej wolności zawsze pozostaje dla człowieka otwarta duchowa przestrzeń nadziei”¹¹. Sytuuje ona człowieka w konkretnym kontekście historyczno-kulturowym, wzywając do codziennego zaangażowania w świat i międzyludzkie relacje. Jednocześnie człowiek nie może tracić perspektywy wieczności i eschatologicznie rozumianego sensu swego życia. Integralność tych dwóch rzeczywistości definiuje chrześcijańskie odczytywanie ludzkiej egzystencji w perspektywie nadziei: „Fundamentalna postawa nadziei z jednej strony nie pozwala chrześcijaninowi stracić z oczu ostatecznego celu, który nadaje sens i wartość całej jego egzystencji, z drugiej zaś dostarcza mu trwałych głębokich uzasadnień dla codziennego wysiłku przekształcania rzeczywistości zgodnie z Bożym zamysłem”¹².

Kooperacja człowieka z Bogiem w żaden sposób nie poniża człowieka i nie kwestionuje jego wolności. Pozwala afirmować zadania człowieka, jak również akceptować jego egzystencjalny status. Ułatwia to właściwe rozumienie ludzkiej godności, która swój fundament ma w prawdzie o stworzeniu i stojącym przed człowiekiem wezwaniu do wzrostu w doskonałości. W tym kontekście ludzka aktywność w świecie jest wyrazem nadziei – oznacza bowiem świadomie udzieloną przez człowieka odpowiedź Bogu w podziękę za Jego dary, zawsze zobowiązujące i wzywające do czynnego wysiłku wewnętrznego wzrastania i samodoskonalenia. Powodowany wiarą człowiek aktywnie podejmuje zadania, jakie uświadamia sobie, patrząc na swe życie w perspektywie wiary. Jest ona bowiem przyjęciem perspektywy widzenia swego miejsca w świecie z uwzględnieniem Bożych pod-

⁸ Jan Paweł II, *Chrystus w dziejach człowieka i narodu. Homilia na placu Zwycięstwa w Warszawie – 2 czerwca 1979*.

⁹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Kraków 1994, s. 63.

¹⁰ Por. KKK, 64.

¹¹ VS 103.

¹² TMI 46.

powiedzi, domagających się zaangażowania w sposób konkretny i realny. Fundamentem dla urzeczywistniania takiej postawy jest właśnie wiara. Chrześcijanin bowiem wierzy „w Chrystusa i dlatego wierzy w przyszłość świata, nie tylko we własną przyszłość. Wie, że ta przyszłość jest czymś większym niż to, czego sam potrafi dokonać. Wie, że istnieje sens, którego zniszczyć nie zdoła. Ale czy dlatego ma założyć ręce? Przeciwnie – ponieważ wie, że sens istnieje, dlatego może i musi radośnie i bez wahania spełniać dzieło historii... Nowy świat, którego przedstawieniem w obrazie ostatecznego Jeruzalem, kończy się Biblia, nie jest utopią, tylko pewnością, ku której przez wiarę zdążamy. Istnieje zbawienie świata – to jest niezachwiana nadzieja, która podtrzymuje chrześcijanina i która sprawia, że i dzisiaj jeszcze warto być chrześcijaninem”¹³.

TEOLOGIA NADZIEI BENEDYKTA XVI

Swego rodzaju zwieńczenie współcześnie budowanej teologii nadziei stanowi encyklika *Spe Salvi* Benedykta XVI, który w czasie swego pontyfikatu dostrzegł potrzebę podjęcia tematu nadziei poprzez ukazanie głębi i aktualności nadziei chrześcijańskiej dla współczesnego człowieka. Orędzie Ewangelii nie jest bowiem jedną z wielu ideowo-światopoglądowych propozycji, obecnych na areopagu ludzkiej myśli proponującym określoną wizję życia. Jest czymś wyjątkowym, bo przesłaniem samego Boga, które – przyjęte w wierze przez człowieka – ma moc „tworzyć fakty i zmieniać życie”. Ten, kto przyjmuje tak rozumianą nadzieję, żyje tak, jakby zostało mu подарowane nowe życie¹⁴. Wiara w Boga rodzi nadzieję i nadaje tym samym sens ludzkiej egzystencji i działaniom. Zdaniem Benedykta XVI świat potrzebuje dzisiaj przypomnienia tej fundamentalnej prawdy i wynikających z niej konsekwencji. W tym kontekście pyta: „Czy wiara chrześcijańska jest również dla nas dzisiaj nadzieją, która przemienia i podtrzymuje nasze życie? Czy jest ona dla nas «sprawcza» – czyli jest przesłaniem, które kształtuje w nowy sposób samo życie, czy też jest już tylko «informacją», którą z upływem czasu odłożyliśmy na bok i która wydaje się ustępować informacjom bardziej aktualnym?”¹⁵.

Odpowiedź może być jak najbardziej pozytywna, ale domaga się ludzkiego zaangażowania jako reakcji na obdarowanie ze strony Boga. Nic bowiem nie dokonuje się w ludzkim życiu automatycznie, lecz domaga się wysiłku ze strony ludzkiej woli i rozumu. Jeśli więc wiara ma być nadzieją przemieniającą i budującą ludzkie życie, trzeba sumiennego jej praktykowania. Mimo kontestacji we

¹³ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1994, s. 302–303.

¹⁴ Por. SSa 2.

¹⁵ Tamże, 10.

współczesnym świecie jej wartości i nieuwzględniania Boga w konstruowaniu przez człowieka swego światopoglądu, Benedykt XVI tym bardziej wskazuje na pozytywne i specyficzne konsekwencje rozumienia i budowania nadziei w duchu chrześcijańskim. W tym kontekście zwraca uwagę na wartość modlitwy, która wprowadzając człowieka w prawdziwą relację z Bogiem, daje impuls do rozbudzenia i rozwijania ludzkiego ducha. To zaś usposabia człowieka do przezwyciężenia egocentrycznego i egoistycznego postrzegania świata w aspekcie jedynie swoich potrzeb na rzecz jednoczenia się z innymi we wspólnocie. Właśnie modlitwa wspólnotowa jest w tym szczególnie pomocna. Co więcej, modlitewne spotkanie z Bogiem powoduje także oczyszczenie pragnień i wyzwalać się od fałszywych nadziei. W ten sposób ożywa również wrażliwość sumienia na potrzeby i nadzieje świata¹⁶. Mogą zostać uzewnętrznione gotowość i umiejętność dzielenia się z innymi, postawa solidarności z bliźnimi i „wspólnym domem”, jakim jest świat.

Chrześcijańska nadzieja to również istotny impuls dla ludzkich działań. Każde ludzkie działanie, jeśli ma okazać się celowe i sensowne, musi opierać się na nadziei jego zrealizowania. Uwidacznia to wartość sprawczą nadziei. Człowiek, który decyduje się na podjęcie określonych działań, musi pokonać rozmaite przeciwności, by zamierzony cel osiągnąć. Ten przyrodzony porządek wiara uzupełnia nadprzyrodzonym wymiarem nadziei, czyli urzeczywistniania celów ze względu na Boga i dla Niego. Świadomość zaś możliwości spełniania się ostatecznych pragnień człowieka rodzi motywację do podejmowania wysiłków w kierunku pełni szczęścia każdego człowieka oraz wspólnoty¹⁷.

NADZIEJA I EKOLOGIA W KONTEKŚCIE JUBILEUSZU ROKU 2025

Intencją papieża Franciszka – poprzez ogłoszenie encykliki *Laudato si'* – było podsumowanie dotychczasowych wypowiedzi w kwestiach ekologicznych, formułowanych przez Magisterium Kościoła, poczynawszy od Jana XXIII¹⁸. Specyficzność narzędzi, jakimi dysponuje teologia, sprawiła, że w centrum papieskich rozważań stanęła między innymi kwestia spojrzenia na nowo na relację między człowiekiem a światem i wyakcentowanie bardziej wyraziście zamysłu Boga, odczytywalnego poprzez teologiczną refleksję nad tajemnicą stworzenia w aspekcie ekologicznym. W konsekwencji przynosi to możliwość pogłębionego dookreślenia relacji między aspiracjami (i jednocześnie powołaniem) człowieka do korzystania z dóbr świata a koniecznym wobec nich szacunkiem i świadomością

¹⁶ Tamże, 32.

¹⁷ Tamże, 35.

¹⁸ Zob. LSi 3–6.

bycia nie tyle ich właścicielem, co dzierżawcą: „Człowiek musi zmienić perspektywę z obserwatora i eksploratora zewnętrznej wobec niego rzeczywistości na uczestnika dziejących się w przyrodzie procesów, a patrząc oczami wiary – także na adresata daru, jakim jest stworzenie, i na mandatariusza Stwórcy”¹⁹.

Papież Franciszek postuluje nowe spojrzenie na świat, który winien być rozumiany przede wszystkim jako dar Boga, w którym manifestuje się piękno stworzenia, objawiające dobroć i mądrość jego Stwórcy – „czułość Boga” wobec całego stworzenia²⁰. Rodzące się w wyniku kontemplacji świata natury zachwyt, zadziwienie i fascynacja jego urodą stanowią impuls do podjęcia troski o „wspólny dom” i tworzenie lepszych niż do tej pory w stosunku do niego relacji. Pojęcie domu papież Franciszek proponuje interpretować jako punkt myślenia ekologicznego i rozumienia relacji między człowiekiem a światem. Ten drugi nie jest czymś zewnętrznym, oddzielnym czy wręcz wrogim wobec człowieka. Osoba ludzka żyje w świecie i stanowi jego integralny element. Musi więc dostrzec powiązania, będące podstawą widzenia wzajemnych więzów jako fundamentu uniwersalnej rodziny: porzucić postawę nieczułego hegemonu zarządzającego bezwzględnie swoimi dobrami, nastawionego na zaspokajanie wyłącznie swoich potrzeb, na rzecz bycia współmieszkańcem, „krotnym”, domownikiem, kierującym się „świętym, pokornym, serdecznym szacunkiem”²¹.

Należy w tym kontekście porzucić argumentację starającą się usprawiedliwić i legitymizować istniejący stan rzeczy, czyli roszczeniową postawę wobec świata natury przy akcentowaniu niemocy wprowadzenia jakichkolwiek zmian w ludzkiej mentalności i aktywności. Według papieża Franciszka świadomość uznania przez człowieka niedostatków i braków w odniesieniu do świata – przyznanie się do grzechu ekologicznego – staje się punktem wyjścia do budowania „nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość” (2P 3,13). To właśnie „nadzieja zachęca nas do uznania, że zawsze jest wyjście, że zawsze możemy zmienić kurs, że zawsze możemy coś uczynić dla rozwiązania problemów”²². Każdy grzech, również ten ekologiczny, rozumiany jako efekt ludzkiego egoizmu i braku miłości wobec świata²³, może zostać przewyciężony, jeśli w człowieku nie ma zgody na zło i nie rodzi się w nim pokusa bierności wobec uświadamianych sobie własnych słabości: „Wystarczy dobry człowiek, by pojawiła się nadzieja!”²⁴.

¹⁹ M. Machinek, *Wspólny dom. „Ekologiczna” encyklika papieża Franciszka*, „Teologia i Moralność” 11(2016), nr 1(19), s. 73.

²⁰ Por. LSi 84.

²¹ Por. tamże, 89.

²² Tamże, 61.

²³ Por. W.H. Becker, *Ecological Sin*, „Theology Today” 1(1992), s. 153; C.A. Lértora Mendoza, *El respeto a la creación y el pecado ecológico. Una reflexión desde el franciscanismo medieval*, „Medievalia Americana. Revista de la Red Latinoamericana de Filosofía Medieval” 1(2015), s. 207–208.

²⁴ LSi 71.

Tym bardziej więc Franciszek podkreśla wagę i wartość zaangażowania każdego człowieka, który swoim osobistym wysiłkiem zmienia siebie i oddziałuje na swych bliźnich.

Idee zawarte w encyklice zostały przypomniane w bulli *Spes non confundit*, ogłaszającej Jubileusz Roku 2025. Ewidentnie więc postulaty, zawarte w *Laudato si'*, nie zostały w pełni zaimplementowane w mentalność wiary wspólnoty Kościoła. Skoro zaś „nadzieja jest [...] głównym przesłaniem zbliżającego się Jubileuszu”²⁵, jasne jest, że i kwestia „troski o wspólny dom” w tym duchu musiała zostać podjęta. Refleksja papieża Franciszka, jeśli chodzi o kwestie ekologiczne, przybiera formę apelu o działania w kwestiach społecznych, związanych z istniejącymi w świecie niesprawiedliwościami. Ich kontekstem jest sposób funkcjonowania człowieka współcześnie, a negatywnymi tego przejawami są według papieża Franciszka: „szalone tempo życia, obawy o przyszłość, brak gwarancji zatrudnienia i odpowiedniej ochrony socjalnej oraz modele społeczne, w których program dyktuje pogoń za zyskiem, a nie pielęgnowanie relacji”²⁶. Konsekwencją są trzy niepokojące zjawiska: kryzys dietności, ubóstwo i „dług ekologiczny” [...], związany z mającym konsekwencje w dziedzinie ekologii brakiem równowagi handlowej oraz z nieproporcjonalnym wykorzystywaniem zasobów naturalnych, jakiego niektóre kraje dopuszczały się w przeszłości”²⁷. Trzeba w tym kontekście przywołać słowa Benedykta XVI: „Obowiązki, jakie mamy względem środowiska, łączą się z obowiązkami, jakie mamy względem osoby jako takiej, i w jej relacjach z innymi”²⁸. Postulowana przez papieża Benedykta XVI „ekologia ludzka”, do której następnie wzywał papież Franciszek, stanowi nadal stojące przed współczesnym Kościołem zadanie²⁹.

Papież Franciszek wzywa do budowania sprawiedliwości społecznej, do której realizowania Jubileusz Roku 2025 jest szczególnym pretekstem. Istniejące w świecie ekstremalne różnice w poziomie życia powinny stać się szczególnym motywem do budzenia wrażliwości sumień ludzi oraz narodów uprzywilejowanych i zmotywować do hojnego dzielenia się ze swymi braćmi i siostrami w potrzebie. Jednocześnie Ojciec Święty wzywa do przeznaczenia pieniędzy wykorzystywanych na wydatki wojskowe i broń na działania zmierzające do „ostatecznego wyeliminowania głodu i rozwoju krajów najuboższych, aby ich mieszkańcy nie uciekali się do przemocy lub rozwiązań podstępnych i nie byli zmuszani do opuszczania swoich krajów w poszukiwaniu bardziej godnego życia”³⁰. Również pomoc najuboższym krajom przez darowanie niespłacalnych długów jest motywowana przez

²⁵ Franciszek, *Spes non confundit*, 1,

²⁶ Tamże, 9.

²⁷ Tamże, 16.

²⁸ CV 51.

²⁹ Por. J. Sols Lucia, *Ética de la ecología integral*, Barcelona 2021, s. 111.

³⁰ Franciszek, *Spes non confundit*, 16.

Franciszka w duchu ekologicznym. To bowiem – jego zdaniem – nie tylko wyraz wielkoduszności, ale i afirmacji prawdy o darowaniu Ziemi przez Boga, a my wszyscy mieszkamy na niej jako «przybysze i osadnicy» (Kpł 25,23). Jeśli naprawdę chcemy przygotować drogę pokoju na świecie, zaangażujemy się w usuwanie odległych przyczyn niesprawiedliwości, regulowanie niesprawiedliwych i niewypłacalnych długów oraz w zaspokajanie głodu»³¹.

Szczególne uświadomienie i przypomnienie o tych postulatach otrzymała wspólnota Kościoła za przyczyną orędzia *Ziarna pokoju i nadziei* papieża Leona XIV na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego. Ojciec Święty, przypominając o dziesiątej rocznicy publikacji encykliki *Laudato si'* papieża Franciszka, wskazuje na aktualność jej treści, zwłaszcza w kwestii budowania świadomości ekologicznej i wrażliwości na sprawy ochrony środowiska naturalnego. Wpisuje też zaangażowanie proekologiczne w aktywność życia chrześcijańskiego w aspekcie nadziei. Najpierw odwołuje się do biblijnego obrazu ziarna, przywoływanego przez Jezusa, które musi obumrzeć, aby przynieść owoc (por. J 12,24): „Ziarno oddaje się całkowicie ziemi i tam, dzięki radykalnej sile swojego daru, kiełkuje życie, nawet w najbardziej nieoczekiwanych miejscach, z zadziwiającą zdolnością do tworzenia przyszłości»³².

Rozumienie swojej misji na świecie jako „ziarna pokoju i nadziei” poprzez zakorzenianie w Chrystusie oznacza konieczność odkrywania tkwiącego w każdym człowieku potencjału – dostrzegania tkwiących w nim możliwości i ich urzeczywistniania. Trzeba płynącego z poczucia eklezjalności zaangażowania w sprawy ekologii, trzeba rodzącego się ze świadomości solidarności ze środowiskiem naturalnym wielowymiarowego działania: „oprócz modlitwy potrzebna jest wola i konkretne działania, które sprawią, że na świecie będzie odczuwalna «czułość Boga» (por. *Laudato si'*, 84)»³³.

EKOTEOLOGIA W PERSPEKTYWIE NADZIEI

„Nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa Niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego»³⁴. Należy przez to rozumieć, że ludzkim powołaniem w świecie jest działanie ukierunkowane na wieczność, które człowiek podejmuje w duchu wiary,

³¹ Tamże.

³² Leon XIV, *Orędzie Ojca Świętego na X Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego 2025. Ziarna pokoju i nadziei (1 września 2025 r.)*.

³³ Tamże.

³⁴ KKK 64

wspierany łaską Bożą. Oznacza to uznanie troski o zbawienie za pryncypium ludzkiej egzystencji. Takie rozumienie nadziei nie wyczerpuje jednak bogactwa jego treściowej zawartości. Jej ukierunkowanie na troskę o szczęście wieczne nie jedynym aspektem, który nadzieja obejmuje. Jej teologiczny sens jest bowiem o wiele szerszy. W ujęciu Josepha Ratzingera należy ją rozumieć jako „dążenie ku szczęściu, które dzięki Bogu jest w sercu każdego człowieka. Stanowi także motor ludzkiego działania ukierunkowanego na szczęście i miłość³⁵”.

Takie rozumienie stanowi eksplikację wezwania człowieka do aktywności w świecie i angażowania swojego potencjału w służbę dobru, również temu, które ma w ludzkim odczytaniu wymiar przede wszystkim przyrodzony. Otwiera się więc przed człowiekiem cały wachlarz możliwości, oznaczający wysiłek przejścia przez życie, dobrze czyniąc (por. Dz 10,38). Świadomość, że swego rodzaju *teatrum vitae* jest świat, który został człowiekowi zadany, nie pozwala pominąć palących współcześnie kwestii ekologicznych i ich afirmacji, a w konsekwencji – zaangażowanego działania w uzdrawianie relacji między człowiekiem a środowiskiem.

Ekoteologia proponuje rozumienie aktywności człowieka w świecie przede wszystkim w perspektywie refleksji protologiczno-antropologicznej. Podkreśla solidarność człowieka ze stworzeniem, wskazując na szczególne miejsce i rolę wyznaczoną mu przez Boga³⁶. W kontekście współczesnej teologii nadziei należy tu dostrzec zadania, które są skierowane zarówno do każdego człowieka, jak również do ludzkich społeczności (organizacji, Kościoła, państw, narodów itp.). Budowanie postawy proekologicznej oznacza działania kształtujące tak jednostki, jak i ludzkie wspólnoty. Wpisane w ludzką naturę dążenie do pełni oznacza w perspektywie ekoteologicznej wysiłek doskonalenia się osoby ludzkiej przez duchowy wzrost i urzeczywistnianie swego ziemskiego powołania na świecie i dla świata: „czynienie sobie ziemi poddanej”. Ów wysiłek należy rozumieć jako doskonalenie swego zaangażowania (wykorzystywanie najoptymalniej tkwiącego w człowieku potencjału), ale również doskonalenie działania (wybór metod swej aktywności w sposób uwzględniający dobrostan świata natury).

W optyce ekoteologicznej człowiek jest postrzegany jako dziecko Boga, ale jednocześnie jako „dziecko ziemi i dziecko świata”³⁷. Jego człowieczeństwo wtedy w pełni się realizuje, gdy jest przeżywane w komunii życia ze wszystkimi stworzeniami³⁸. Do jej budowania człowiek jest wciąż wzywany i zachęcany. Skoro nadzieja motywuje każde działanie i sprawia, że nawet trudne do osiągnięcia dobra ostatecznie okazują się osiągalne, tym bardziej w jej perspektywie powinno się budować wizję proekologicznej aktywności i domagać się wprowadzenia zmian.

³⁵ Por. J. Ratzinger, *Nadzieja*, „Communio” 1984 nr 4 (22), s. 6.

³⁶ Por. J. Babiński, *Ekoteologia*, Warszawa 2020, s. 121–124.

³⁷ R.E. Rogowski, *Teoekologia: mistyka wszystkich rzeczy*, Kraków 2002, s. 192.

³⁸ Por. J. Babiński, *Ekoteologia*, s. 113.

Ekoteologia powinna używać języka nadziei, języka wiary w sprawczość człowieka wsłuchanego w Boże słowo i podejmującego zadania, do jakich wzywa go Stwórca.

Nadzieja inspirowana wiarą (nadzieja chrześcijańska) stać się może (i powinna) sposobem skutecznego kształtowania i motywowania ludzkiego życia w sposób twórczy. W zmienności świata, w tym także człowieka, kryje się meliorystyczna wiara w sensowność podejmowania działań z wewnętrznym przekonaniem o ich ostatecznej skuteczności. Potwierdza to naturalne ludzkie doświadczenie, jak również nauka Kościoła: „Duch Święty, swoją nieustanną obecnością na drodze Kościoła, promieniuje w wierzących światłem nadziei: podtrzymuje ją jak pochodnię, która nigdy nie gaśnie, aby wspierać i ożywiać nasze życie”³⁹. Włącza ludzkie nadzieje i aspiracje w porządek zbawczy.

Wiara w Chrystusa pociąga za sobą wiarę w przyszłość. Rodzi optymistyczną futurologię, zachęcającą do zmiany istniejącego porządku, często naznaczonego grzechem i błędem. W kwestiach dotyczących ekologii to zadanie szczególnie domagające się szybkich i zdecydowanych działań. Wskazania ekoteologii ukonkretniają ich formułę, podkreślając możliwość sprawczości i uświadamiając konieczność dawania Bogu odpowiedzi przez szczególne zaangażowanie się w tę właśnie przestrzeń życia.

PODSUMOWANIE

Życie nadzieją oznacza postawę otwartości na możliwości partycypacji w ciągle większym dobru, motywującą do zmiany istniejącego stanu. Dotyczyć to może bardzo różnych obszarów ludzkiej egzystencji. Odczytywane w perspektywie wiary, a więc zaangażowane w świat w duchu orędzia Ewangelii, konkretyzuje się w odniesieniu zarówno do człowieka (jego wewnętrznego wzrostu w doskonałości), jak i otaczającego go świata (relacji międzyludzkich oraz w stosunku do świata stworzonego). Zakres ten niejako naturalnie daje możliwość interpretacji tak rozumianej nadziei w ramach ekoteologii. Staje się ona wręcz pryncypium w budowaniu prakseologicznej przestrzeni tej nowej dziedziny teologii. Zwraca bowiem uwagę na indywidualne i społeczne możliwości sprawczego angażowania się w dzieło ochrony środowiska naturalnego i podejmowanie skutecznych działań w przeciwstawianiu się ekologicznym zagrożeniom.

Nadzieja, którą daje wiara, rodzi postawę czynnego zaangażowania w świat. Człowiek jest powołany do życia wiecznego, ale drogą do tego jest czytanie „znaków czasu” i „czynienie sobie ziemi poddanej” zgodnie z Bożym zamysłem. Nadzieja w tym kontekście rodzi przekonanie o sensowności ludzkich działań ze

³⁹ Franciszek, *Spes non confundit*, 3; por. G.L. Müller, *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg–Basel–Wien 2005, s. 813.

względem na stojące przed każdym człowiekiem wiary zadanie zasługiwanie przed Bogiem. Dokonuje się ono poprzez wypełnianie swojej życiowej misji. W przypadku każdego człowieka jest ona specyficzna i wielowymiarowa. Niemniej współcześnie postulat zaangażowania proekologicznego staje się nad wyraz uniwersalny i realizowalny praktycznie przez każdego człowieka.

Intensywniejsze wpisanie nadziei w ekoteologiczną narrację uczynić może łatwiejszą afirmację jej propozycji. Nie powinny one pozostać jedynie integralnie skonstruowaną wizją teologiczno-ekologicznego ujmowania świata, lecz stać się impulsem do ekologicznego myślenia i działania. Dla współczesnego człowieka, priorytetowo traktującego praktyczność, skuteczność i efektywność swych działań, „ekoteologia nadziei” może stać się istotnym argumentem do uczestnictwa w „trosce o wspólny dom”.

Bibliografia

Babiński J., *Ekoteologia*, Warszawa 2020.

Becker W.H., *Ecological Sin*, „Theology Today” 1(1992), s. 152–164.

Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20071130_spe-salvi.html (23.08.2025).

Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html (23.08.2025).

Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si_pl.pdf (23.08.2025).

Franciszek, *Spes non confundit*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/bulls/documents/20240509_spes-non-confundit_bolla-giubileo2025.html (23.08.2025).

Jan Paweł II, *Chrystus w dziejach człowieka i narodu. Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie – 2 czerwca 1979*, [on-line:] https://www.labo-old.wiecz.pl/teksty.php?chrystus_w_dziejach_czlowieka_i_narodu_homilia_na_&p=3, (24.08.2025).

Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Kraków 1994.

Jan Paweł II, *Tertio millenio adveniente*, Rzym 1994.

Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_06081993_veritatis-splendor.html (23.08.2025).

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Kłoczowski J., *Rekolekcje o nadziei*, Kraków 2005.

Leon XIV, *Orędzie Ojca Świętego na X Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego 2025. 1 września 2025 r. Ziarna pokoju i nadziei*, [on-line:] <https://episkopat.pl/doc/231305.Oredzie-Papieza-Leona-XIV-na-Swiatowy-Dzien-Modlitw-o-Ochrone> (23.08.2025).

Lértora Mendoza C.A., *El respeto a la creación y el pecado ecológico. Una reflexión desde el franciscanismo medieval*, „Mediavalía Americana. Revista de la Red Latinoamericana de Filosofía Medieval” 1(2015), s. 202–221.

Machinek M., *Wspólny dom. „Ekologiczna” encyklika papieża Franciszka*, „Teologia i Moralność” 11(2016), nr 1(19), s. 71–84.

Müller G.L., *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg–Basel–Wien 2005.

Ratzinger J., *Nadzieja*, „Communio” 1984 nr 4 (22), s. 4–7.

Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1994.

Rogowski R.E., *Teoekologia: mistyka wszystkich rzeczy*, Kraków 2002.

Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, [on-line:] <https://sip.lex.pl/akty-prawne/akty-korporacyjne/konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-286768068> (1.09.2025).

Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, [on-line:] <https://apologetyka.katolik.pl/lumen-gentium-konstytucja-dogmatyczna-o-kosciele/> (1.09.2025).

Sols Lucia J., *Ética de la ecología integral*, Barcelona 2021.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.

Xerri D., *Jezus Chrystus jedyną nadzieją człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Młodość nadzieją Kościoła i świata*, red. L. Balter, Poznań 2008, s. 443–463.